

KURJER WILENSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 92 (1139)

Niniejszem zawiadamiamy Szanownych Odbiorców, że z dniem dzisiejszym przejęliśmy reprezentację i skład znanej fabryki

kaloszy i śniegowców „KONTINENTS“

Akc. Tow. w RYDZE
na województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie (wschodnia część).
Z poważaniem

Dom
Handlowy **B-ria TROCCY**
Wilno, ul. Sadowa 4, m. 2. Tel. 318 i 690

1256

Wojewódzkie organa kolegjalne.

W „Monitorze Polskim” z dnia 20 kwietnia b. r. ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, poprzedzone zasadniczym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonym w Nr. 11 z b. r. „Dziennika Ustaw” w sprawie wojewódzkich i powiatowych organów kolegjalnych administracji ogólnej, ze szczególnym uwzględnieniem rad i wydziałów wojewódzkich. Na podstawie tego rozporządzenia przy każdym urzędzie wojewódzkim oprócz Głównego Ślaska, dla którego konstytucyjnie przysługujący odrębny statut organu, powołane zostaną drogą wyborów rady i wydziały wojewódzkie, jako najwyższe instancje samorządu terytorjalnego. Rady wojewódzkie składać się będą z członków wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast, wydziałonych z powiatowych związków komunalnych pod względem administracji samorządowej. „Każdy sejmik i wydziałowe miasto wybierają po jednym członku. Tak ukonstytuowana rada wojewódzka, która jest odpowiedzialnym sejmików powiatowych w niższej instancji powołana jest do współdziałania z głosem opiniodawczym w tych sprawach, które należą do wyłącznej kompetencji wojewody i z głosem stanowczym w sprawach, które określają osobne przepisy prawne, a w szczególności w sprawach nadzoru nad czynnościami Sejmików i Wydziałów powiatowych.

W skład wydziałów wojewódzkich, odpowiedzialnych w niższej instancji samorządowej wydziałem powiatowym i będących organem wykonawczym rad wojewódzkich wchodzi: 1) wojewoda, względnie wicewojewoda, jako przewodniczący, 2) dwaj urzędnicy państwowi, z których jeden desygnowany przez ministra Spraw Wewnętrznych i drugi powoływany jako fachowiec, względnie, jeżeli nie zachodzi potrzeba specjalnej fachowości, urzędnik z działu spraw wewnętrznych, wyznaczony przez wojewodę oraz 3) trzech członków, wybieranych przez radę wojewódzką.

Wydział wojewódzki, tak jak rada wojewódzka ma głos doradczy w tych wszystkich sprawach, które mu przekaże do zaopiniowania p. wojewoda, głos zaś stanowczy w zatwierdzaniu, za wyjątkiem uchwał organów samorządowych, jako instancja odwoławcza od orzeczeń niższych instancji samorządowych, w sprawowaniu nadzoru nad samorządem powiatów, miast wydziałowych oraz gmin miejskich i wiejskich i t. d.

Jak więc widzimy zachodzi tu daleko idąca analogia między sferą kompetencji rad i wydziałów wojewódzkich a istniejących już u nas na ziemiach północno-wschodnich sejmików i wydziałów powiatowych. Jak jedne, tak drugie są koniecznym dopełnieniem w administracji ogólnej, bez którego administracja państwowa nie mogłaby sama podołać zadaniu, jakie nowoczesnym organizmom państwowym narzuca coraz to bardziej skomplikowane życie. Administracja państwowa skłonna jest zawsze traktować poszczególne zagadnienia szablono. Przy wyłączeniu więc przedstawienia jej władzy w zakresie administrowania pewną jednostką terytorjalną, pozostają duże i częste luki, których zapalenia domaga się dobro obywateli.

Powołanie więc rad i wydziałów wojewódzkich jest w tym kierunku wielkim

crokiem naprzd. Nietylko dlatego, że w ten sposób wprowadza się unifikację prawną na terenie całej Rzeczypospolitej (prócz Śląska), gdyż podobna instytucja istnieje na Pomorzu i w Poznańskim, ale i dlatego, że nowy ten instytut samorządowy zogniskuje w sobie szereg niecierpiących zwłoki zagadnień, obejmujących teren całego województwa, które dotychczas przy istnieniu tylko powiatowych i gminnych jednostek samorządowych z trudem mogły być załatwiane. Wprawdzie i bez omawianego przez nas rozporządzenia na podstawie art. 65 ust. 2 konstytucji, poszczególne jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu, są to jednak wypadki wyjątkowe, które, być może, mogą być nawet precedensem do tworzenia się w państwie prowincji, ale które nie mają znaczenia powszechności, jaką wprowadza rozporządzenie o wojewódzkich organach kolegjalnych.

Pozatem wspomniane rozporządzenie jest w praktyce rozszerzeniem zdrowej zasady dopuszczenia niezmechanizowanego i niezszablonozonego elementu obywatelskiego do wykonywania zadań administracji, zasady, która w nowoczesnych społeczeństwach zdobywa sobie coraz to szersze prawo obywatelskie.

Naogół jednak, jeżeli weźmiemy pod uwagę całokształt zagadnień samorządowych w Polsce powołanie rad i wydziałów wojewódzkich daleko nie wyczerpie istotnych potrzeb poszczególnych jednostek administracyjnych Rzplitej. Przysnaje to resztą omawiane przez nas rozporządzenie, którego art. 41 mówi wyraźnie, że „do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach, ustalonych konstytucją, tworzy się przy wojewodzie radę wojewódzką i wydział wojewódzki”.

Powołanie więc rad i wydziałów wojewódzkich ma charakter czasowy.

Tę tymczasowość należy tłumaczyć okolicznością, że szersza realizacja zasad samorządowych, zawartych w konstytucji, wykraczałaby poza ramy kompetencji, jakie rządowi nadały nadzwyczajne pełnomocnictwa, przyznane mu przez Sejm ustawą z d. 2.VIII 26 r. Rząd więc liczy się z tem, że Sejm po uporaniu się ze sprawami w tej chwili niecierpiącymi zwłoki, weźmie się do opracowania prawnych podstaw, na których mógłby się oprzeć rozbudowany szeroko samorząd. Wchodzi tu przede wszystkim w grę samorząd narodowościowy. W dziedzinie samorządu terytorjalnego, wyznaniowego i gospodarczego działano dotychczas mniej lub więcej, ale zawsze coś działo się.

Natomiast dziedzina samorządu narodowościowego leżała i dotychczas leży odległym. A art. 109 ust. 2 konstytucji mówi wyraźnie, że osobna ustawa zagwarantuje mniejszościom pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszościowych. Rozwinięciem więc pchniętego przez rząd obecny o krok naprzd dzieła winien się zająć Sejm.

Od wyników jego prac w tej szczególnej dziedzinie będzie zależało, czy ziemie państwa polskiego, zamieszkałe przez niejednorodny element narodowościowy znajdą właściwe prawo-państwowe łożysko, czy też, jak do niedawna, będą dawały posłuch podszeptom idącym z zewnątrz. lit.

Od Administracji

Do numeru dzisiejszego załączamy blankiety wpłaty na nasze konto P. K. O. 80.750. Prosimy więc Szanownych Abonentów o uskutecznienie przedpłaty na miesiąc maj oraz o uregulowanie zaległości w terminie najpóźniej do dnia 28 kwietnia b. r., w przeciwnym bowiem wypadku zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego pisma. Wszelkie reklamacje, jak to: zmiana adresu, ilość nadawanych egzemplarzy i t. p. Administracja załatwia do dnia 28 kwietnia r. b.

Wybory we Francji.

PARYŻ. 23. IV. (Pat). Wczorajsze wybory odbyły się w całym kraju w zupełnym spokoju przy znacznej liczbie głosujących. Dzienniki podkreślają, że wobec tego, iż zgóra dwie trzecie ogólnej liczby mandatów zostaną rozdzielone dopiero po PARYŻ, 23 IV. (Pat). Omawiając rezultaty wczorajszych wyborów „Temps” pisze, że republikańskie zawdzięczają swój wielki sukces temu, że połączyli się i współpracowali z polityką finansową Polcarego. Pismo wzywa republikańców, aby przeciwstawili się usiłowaniom socjalistów i komunistów.

ściślejszem głosowaniu, zdanie sobie spraw z rezultatów wyborów możliwe będzie po dniu 29 kwietnia. Przytem prasa zaznacza z naciskiem, że żaden z komunistów nie został wybrany.

Drakońskie zarządzenia prasowe na Litwie.

RYGA. 21. IV. (Ate). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, że wydawnictwo dziennika ludowego „Liet. Zinis”, które zostało zawieszane przez rząd na miesiąc czasu, dało nowy dziennik, którego jednak ukazał się tylko jeden numer, ponieważ władze zakazały dalszego drukowania. Od trzech dni socjaliści ludowi pozbawieni są własnego organu. Wydawnictwo prowadzi rokowania o przejęcie koncesji jednej z niewychodzących gazet.

Oprócz socjalistów ludowych prasa opozycyjna i chrz. demokracja narażone są także na represje. Na wydawnictwa „Rytas” i „Uklninkas” nałożono grzywny za przekroczenie przepisów cenzury. Dzienniki te ukazywały się z błędami miejscami na miejscu skonfiskowanych artykułów, podczas gdy przepisy o cenzurze nakazują zapalenie miejsc skonfiskowanych nowym materiałem.

Ustąpienie łotewskiego wodza naczelnego.

RYGA. 23. IV. (Ate). Ustąpienie gen. Rabinsza ze stanowiska wodza naczelnego armii łotewskiej wywołało wielkie poruszenie. Jak wiadomo, ustąpienia gen. Rabinsza domagali się od dłuższego czasu socjaldemokraci, zarzucając mu w interpelacji wniesionej do sejm, że w niedostatecznym stopniu przeciwdziałał szeregzeniu się w armii organizacji o charakterze faszystowskim. Po wniesieniu interpelacji gen. Rabinsz wyjechał na urlop, a prezydent republiki miał jakoby przyrzec przywódcom frakcji socjaldemokratycznej, że

gen. Rabinsz już na swe stanowisko nie wróci.

„Latvis” twierdzi, że odwołania gen. Rabinsza dokonano bez wiedzy stronnictw koalicyjnych i domagał się ustąpienia gen. Rabinsza minister wojny, który kontrasygnował akt prezydenta, odwołujący gen. Rabinsza. Prezes ministrów Juraszewski oświadczył jednak przedstawicielom jednego z dzienników, że odwołanie gen. Rabinsza nastąpiło na jego własną prośbę i nie było spowodowane jakimkolwiek przyrzeczeniem, złożonym socjaldemokratom.

Sensacyjna afeta na Łotwie.

RYGA. 23. IV. (Ate) Wykryto tu sensacyjną afetę, która poruszyła szerokie warstwy ludności. Stowarzyszenie młodych gospodarzy, zbliżone do trzech osobowej frakcji młodych gospodarzy w sejmie otrzymało 300 tys. latów celem udzielenia pożyczki rolnikom, należącym do stowarzyszenia. Na sumę tę towarzystwo wyczyło Ministerstwu Rolnictwa weksle wle-

śniaków. Kiedy ministerstwo zaczęło w tych dniach egzekwować te weksle, okazało się, że wszystkie weksle są fałszywe, t. j. że figurują na nich nazwiska osób nieistniejących.

Wyrażają przypuszczenie, że Stowarzyszenie Młodych Gospodarzy wogóle nie udzieliło pożyczki, a użyło pieniądze na inny cel.

Odpowiedź niemiecka na propozycję Kelloga.

BERLIN. 23. IV. (Pat). Jak donosi „Vossische Ztg.” rząd niemiecki ma zamiar udzielić w najbliższym czasie tymczasowej odpowiedzi na propozycję Kelloga. Komunikat półrządowy potwierdzając tę wiadomość zaznacza jednocześnie, że dotychczas termin wysłania takiej odpowiedzi nie został jeszcze określony.

Przed procesem inżynierów niemieckich w Moskwie.

BERLIN. 23. IV. (Pat). Adwokat Munte z Brunswiku wyjeżdża w najbliższych dniach do Moskwy, aby w procesie aresztowanych inżynierów niemieckich sprawować funkcje doradcy prawnego zarówno oskarżonych, jak i obrońców rosyjskich, którzy bronić będą oskarżonych.

Odlot „Bremen” z bezludnej wyspy.

LONDYN. 23. IV. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości mjr. Fitzmaurice po dokonaniu naprawy samolotu „Bremen” przy pomocy przywiezionych przedzeń części zapasowych opuści prawdopodobnie

dobnie dzisiaj Greenly Island. Przypuszczają, że w ciągu dwóch dni mjr. Fitzmaurice przybędzie na samolocie „Bremen” do Murray-Bay.

MURRAY BAY. 23. IV. (Pat). Odlecieli stąd na ratowniczym samolocie mjr. Fitzmaurice i mechanik zakładów Junker-

sa udając się do Greenly. Zabrali oni z sobą zapasowe części samolotu dla „Bremen” i zapas paliwa.

QUEBEC. 23. IV. (Pat). Przedstawiciel Marconiego Clarkecity donosi, że samolot ratowniczy na którym leca Fitzmaurice i mechanik zakładów Junkersa wyląd-

dował w pobliżu Clarkecity. Dziś rano samolot ten miał odlecieć w dalszą drogę do Greenly Island.

Walka wyborcza w Bagdadzie.

BAGDAD. 23. (Pat). W związku z walką wyborczą między dwiema grupami rywalizującymi ze sobą stronnictw politycznych doszło tu około północy do starcia, w czasie którego dwoje ludzi zostało zabitych, a 3 odniosło rany,

od których sztytami, 10 osób aresztowano. Jak przypuszczają chędzi tu raczej o wrogi stosunki osobiste, aniżeli o głęboką nienawiść partyjną.

Z całego świata.

Aeroplanem z Anglii do Australji. Lotnik australijski komandor Maning odleciał dziś rano z aerodromu w Lymon do Australji na jednopłotowcu „35 C. V.”. Ba-

gaż lotnika stanowi jedna waliza.

Echa zamachu medjołańskiego. Zmarły w Medjolanie dalsze dwie osoby, które w czasie zamachu w dniu 12 bm. odniosły rany.

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI
w POZNANIU**
OD 29. IV. DO 6. V. 28 R.

1093-7

Wiadomości polityczne.

Wobec tego, iż wrogi stosunek osobisty, jaki panuje pomiędzy Rejchem i Grunbaumem, stoi na przeszkodzie do utworzenia sejmowego koła żydowskiego, posłowie żydowscy z Ziemi Wschodnich, postanowili podjąć akcję w celu zorganizowania prezydium koła bez udziału w nich Rejcha i Grunbauma.

Z Litwy Kowieńskiej.

Optymizm Mistejkisaj

KOWNO. 23. IV. (Ate). Oficjalna „Liet. Aldas” drukuje wywiad z ministrem spraw wewnętrznych Mustejkisem.

Na pytanie, jak się przedstawia sytuacja wewnętrzno-polityczna Litwy oświadczył on, iż w kraju panuje cisza. Wprawdzie działalność nielojalnych partii i agitacja opozycji trwają nadal, jednakże mają one tylko charakter zasadniczy. Agitacja opozycji — zdaniem ministra — nie jest przez ludność popierana. Większość społeczeństwa uznaje ograniczenie działalności partii opozycyjnych, które pozostawione swobodzie mogłyby naruszyć spokój państwa.

Podpisana amnestja.

KOWNO, 23 IV. (Ate). Dawno zapowiadane i kilkakrotnie odwoływane rozporządzenie o amnestji zostało wreszcie opracowane i podpisane przez prezydenta Smetonę. Amnestja ma wejść w życie z dniem 15 maja.

Nowy łotewski attache wojskowy w Kownie.

Według nadeszłych wiadomości z Rygi, łotewskim przedstawicielem wojskowym w Kownie ma zostać płk. Indanas. Płk. Indanas uległ, jak wiadomo, w swoim czasie katastrofie lotniczej. Obecnie powrócił już do zdrowia.

Wymiana depeesz pomiędzy Kownem a Rzymem.

W związku z zamachem bombowym w Medjolanie, wysłał prezydent republiki Smetona do króla włoskiego, zaś premier Woldemaras — do Mussoliniego depeesz z wyrazami kondolencji, a jednocześnie radość z powodu ocalenia. W odpowiedzi na to nadesłał król włoski depeesz z wyrazami podzięk.

Zjazd b. ochotników w Kownie.

KOWNO, 23-IV. (ATE). Odbył się tu zjazd byłych ochotników wojennych z udziałem 30 delegatów. Konferencję zajął prezes związku b. ochotników płk. Czapliska. W imieniu rządu powitał zjazd minister Spraw Wewnętrznych Mustejkis. Uczestnicy zjazdu byli podejmowani obiadem przez prezydenta Smetonę.

Otwarcie linii okrętowej „Lithuania”.

Pierwszy statek handlowy litewski „Lydis” w pierwszym dniu Wielkiejnozy wylądował do Kłajpedy z ładunkiem ze Szczecina i 10 b. m. wyszedł z powrotem przez Gdańsk.

W ten sposób otwartą została pierwsza litewska regularna linia okrętowa pomiędzy Szczecinem a Kłajpedą przez Gdańsk pod nazwą „Lithuania—Linie”.

Wyrok w sprawie „szpiega” polskiego.

Zapadł wyrok kowieńskiego sądu wojkowego w sprawie niejakiego Witkuskasa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski. Witkuskas skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie.

Zespół opery niemieckiej w Kownie.

Przybył na gościnne występy do Kowna niemiecki zespół opery kameralnej.

Uroczyste otwarcie uniwersyteckiej i wojskowej kliniki ocznej na Antokolu.

Od g. 9.30 zaczęli tłumnie przybywać zaproszeni goście, a punktualnie o 10, przy dźwiękach hymnu narodowego p. minister W. R. i O. P. Dobrucki przesiadł białoczerwona wstęgę zagradzającą wstęp do kliniki. Przysięgłono do następnej ceremonii, t. j. do odsłonięcia wykonanej przez prof. Bałukiewicza tablicy pamiątkowej, poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pierwszą przemówił p. *Niedziatkowska-Dobaczewska* pięknym wierszem na cześć Marszałka przez nią napisanym.

My tu wszyscy, po długiej nocy obudzeni,
Wczorajsi marzyciele ruin i podziemi,
Będziemy wieniec dzisiejsi doimi skwapliwemi,
Tęgo, co był nam wzorem zwycięskiego czynu.
Cóż dać możemy? Słowo, albo liść wawrzynu,
Słuszną, że słów i wienców zwycięzca nie ceni.
Wiem, że jemu — lecz sobie, własnemu sumieniu:
Byliśmy jak umarli, straciliśmy wiarę.
My, skuci w powiciu, urodzeni w cieniu,
Nie śmiemy, nawet Polski nazwać po imieniu
I trwać, jak głazów zbiorowisko szare,
U mogił w ziemię wbitych 63-go,
Jak martwa straż.

Teraz my, już niewoli długiej zapomnieli,
Zajęci pracą mrówczą, pracą dnia każdego.
Podnieść nam głowy dzisiaj, przy świętej niedzieli,
Sporządzać w otchłani, od której swą szabla nas dzieli
Komendant nasz.

Niedalekie to wczoraj. A jutro przed nami
Bezpieczne w cieniu miecza, dostojne blaskami
Słońca, co oby nigdy już nie zaszło chmurą.
Opiekunów sztafety wieją nad głowami,
Góra,
Zwycięzca, przyszedł w sławie i wrogów prze-
strachu.

Zerwał czarnego orła ze spiącego gmachu,
Uniwersytet zbudził i, Wilnu na chwałę,
Dziwną z pyłu rektorskie berto zardzewiałe.
Niech świeci pokoleniom. Niech wraz z nim
urasta

Wkrzeszona dawna sława kochanego miasta,
Niech mu rozjaśni mury nowych dusz rumieniec
Wkrzesicielowi cześć.

Podajcie wieniec.

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stef. Batorego, p. *Grzyb*, składając w jej imieniu Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu oraz podziękę za Jego stałą serdeczną opiekę jaką Uniwersytet i Wilno otacza, poczem odbyła się ceremonia odsłonięcia tablicy, pomyślowo i pięknie wykonanej, dwaj studenci z medycznej korporacji „Śniadeci”, zaskanijając do tej chwili tablicę białoczerwonemi chorągiewkami, opuścili te ostatnie w dół.

Zakończeniem tej ceremonii było udekorowanie głowy Marszałka na tablicy laurowym wieniec przez studentkę medycyny, p. Ambrożkiewiczówną, przy entuzjastycznych owacjach na cześć Marszałka, poczem ks. biskup Bandurski dokonał poświęcenia kliniki.

Akademja.

Og. 11 aula wykładowa kliniki szczerze się zapelniała. Na amfiteatralnie wznoszących się ławkach zasiadli przedstawiciele wileńskiego społeczeństwa, prasy etc., przed wzniesieniem reprezentanci rządu, nauki, duchowieństwa, wojska i miasta, tudzież szereg najrozmaitszych delegatów jak: Magistratu stolicy (wiceprez. *Bogucki*), francuskiej misji wojsk. (mjr. *Baron*), młodzieży akad. i inni.

Z ramienia rządu przybyli: pp. ministrowie *Dobrucki* i *Staniewicz*, tudzież wojewoda *Raczkiewicz*. Byli obecni przedstawiciele wszystkich uniwersytetów Rpl. Wojsko reprezentowali m. inn.: szef Dep. Sanit. M. S. Wojsk. gen. *Rouppert*, d-ca D.O.K. III gen. *Litwinowicz*, p. *Karnicki*, szef san. D.O.K. III pułk *Szreders*, d-ca wojsk. szkoły sanit. w Warszawie, przedstawiciele innych D.O.K., oraz miejscowe władze wojskowe.

Duchowieństwo, oprócz ks. biskupa Bandurskiego, reprezentował ks. bisk. *Michalkiewicz*. W imieniu Magistratu Wilna występowali pp.: prezyd. *Felajewski* i wiceprez. inż. *Czyż*.

Rozpoczął akademję ks. bisk. *Bandurski*, przytaczając na wstępie swego przemówienia jako motto słowa *Kraszińskiego*:

„Bądź arcydziełem nieugiętej woli,
Cierpliwością, tą pania niedoli,
Co gmach swój stwarza, z niczego,
powoli.

Arcydziełem nieugiętej woli obecnego Pierwszego Marszałka Polski jest Jego czyn

zbrojny, poczęty na długo przed wielką zawieruchą, doprowadzający w swej konsekwencji do potężnej armii polskiej i Niepodległej Ojczyzny.

Arcydziełem Jego woli jest obecny uniwersytet wileński, do którego ta klinika należy, ja zaś zawdzięczamy nieugiętej woli p. marszałka Senatu prof. d-ra Szymańskiego, głośnego na obu półkulach uczonego, Jego wielkiej wiedzy i talentowi organizacyjnemu.

Niech ta klinika będzie świadectwem naszej kultury i mocy duchowej, naszej umiejętności przodowania w dziedzinie nauki ogólnoludzkiego postępowi.

Po ks. biskupie Bandurskim przemówił prof. Szymański, proponując na przewodniczącego Akademii senjora polskich okulistów prof. *Noiszweskiego*, zaś na sekretarza jednego z najmłodszych, obecnego na uroczystości lekarzy, d-ra *Wacława Karnickiego*, poczem dziekan Wydziału Lekarskiego U.S.B. prof. *Jan Szmurło* odczytał akt erekcyjny kliniki.

W dalszym ciągu Akademii przemawiali:

Gen. *Litwinowicz*, jako d-ca DOK III, mówił o współpracy Uniwersytetu i Wojska w dziedzinie leśnictwa czego wyrazem jest klinika oczna. Mówca stwierdził zgodność tej współpracy, mającej wszelkie powodzenia, tembardziej, że patronuje jej sam Pierwszy Marszałek Polski w sposób, który swymi słowami kiedyś tak określił:

„Mam dwa serca: jedno dla Uniwersytetu, drugie dla wojska i nie wiem które z nich mi jest bliższe”.

Kończąc swoje przemówienie p. generał złożył prof. Szymańskiemu serdeczne życzenia jaknajowocniejszej dalszej pracy, prosząc o życzliwe uwzględnienie postulatów wojska.

Prof. Szymański dał w swoim przemówieniu rys historyczny okulistyki polskiej i streszczone sprawozdanie z dotychczasowej działalności kliniki ocznej, która mimo dość trudnych dotychczasowych warunków jej pracy zdołała wydać 50 prac naukowych roztrząsanych na międzynarodowych kongresach okulistycznych oraz film naukowy na tychże kongresach demonstrowany. Jest ona ostatniem ogniwem z dotychczasowego łańcucha prac naszej nauki tu w Wilnie. Jeszcze jednym rezultatem konsekwentnego dążenia Komendanta, którego wolą Uniwersytet nasz został wkrzeszony.

W im. młodzieży akademickiej mówił p. *Grzyb*, poczem dr. *Karnicki* rozpoczął odczytywanie depesz, które nadeszły:

Min. Składowski „życzenia dalszego tak zaszczytnego postępu”, marsz. Sejmu Daszyński przesyła życzenie łącząc się z uczestnikami uroczystości w hołdzie dla Marszałka Piłsudskiego, p. *Piełczyński*, szef Dep. Zdrowia M. S. W., sen. *Posner*, prof. *Ciechanowiecki*, dziekan Wydz. Med. U. J., p. *Rudnicki*, prof. *Kryński* z Warszawy, p. *Koźłontaj-Szradnicki*, rektor Włweger, prof. *Mochek* ze Lwowa, p. *Korulewicz* z Krakowa, dr. *Pietrzykowski* z Chicago, prof. *Bednarski* ze Lwowa, gen. dr. *Bataban*, gen. *Olgierd Pożerski*, dr. *Klukowski* i inni.

Całe mnóstwo depesz nadeszło ze wszystkich państw Europy, a nawet niektórych poza europejskich Algier, Egipt, Turcja, Brazylja, St. Zjednoczone i inne. Po odczytaniu depesz nastąpiły dalsze przemówienia.

Mjr. *Baron* z Wojsk. Misji Francuskiej mówił (w języku francuskim), że: „My Francuzi w czasie naszego pobytu w Polsce jesteśmy świadkami Jej stałych potężnych wysiłków, koronowanych coraz to świetniejszymi sukcesami. Wszystko to wróży znakomicie o Jej przyszłości. Jestem szczególnie zadowolony z uczestniczenia w obecnej uroczystości z entuzjazmem witając ten fakt, jako nowy tego przykład”.

Wiceprezydent stoł. m. Warszawy inż. *Bogucki* składał życzenia w im. stolicy. Po nim przedstawiciel Tow. Opieki nad Ociemniałymi „*Latarnia*”.

Ks. rektor *Kruszyński* w im. Uniw. Lubelskiego.

Budżet Min. Rolnictwa w komisji budżetowej.

Ustąpienie prezesa komisji budżetowej posła Byrki.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Życie wykazało, że regulamin naszych ciał ustawodawczych jest zły, posiada wielkie luki i musi być zmieniony. Przyczynił się w znacznym stopniu do rozwiązania politycznego w zeszłym Sejmie, stał się powodem do różnego rodzaju harców niekierujących klubów w tym Sejmie.

Marszałek Piłsudski w swem doniesieniu przed otwarciem Izby wyraźnie dał do zrozumienia, że jednym z najpierwszych warunków współpracy ciał ustawodawczych z rządem jest konieczność zaniechania dawnych metod sejmowych.

W tym samym duchu oświadczenie złożył w ostatnim wywiadzie marszałek Sejmu Daszyński, stwierdzając konieczność ułożenia nowego regulaminu.

Klub B. B. opracowuje projekt nowego regulaminu sejmowego. Tymczasem w ciągu krótkiej pracy nowego Sejmu miał miejsce wypadek, który wykazał, iż panowie posłowie z dotychczasowego regulaminu nie zamierzają zrezygnować. Klub B. B. wtedy systemem pogładowo-lekcyjnym, praktycznym postanowił odzwyczaić koła opozycyjne od szkodliwej dla państwa metody pracy.

Ostatnio na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dawni marszałkowie pp. *Tramczyński* i *Rataj* wykazali, iż zamierzają w dalszym ciągu stosować ten system pracy, jaki istniał w ubiegłym Sejmie. Prezes komisji budżetowej, aby jak

najszybciej dać państwu budżet, postanowił systemem uproszczonym prowadzić pracę w komisji nad preliminarzem budżetowym P. p. *Tramczyński* i *Rataj* sprzeciwili się temu, wobec tego prezes komisji budżetowej pos. *Byrka*, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za dalszy tok obrad, wystosował do marszałka Sejmu Daszyńskiego pismo treści następującej:

„Do pana marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Sejmowa komisja budżetowa uchwała z dnia 20-go kwietnia roku bieżącego odrzuciła proponowane przezemnie metody uproszczenia dotychczasowego formalistycznego i uciążliwego sposobu rozpatrywania preliminarza budżetowego. Ponieważ stosownie z otrzymaną przez komisję uchwałą taka metoda pracy musi w wysokim stopniu utrudnić, jeżeli nie uniemożliwić uchwałę budżetu, za co nie mógłbym wziąć odpowiedzialności, składam dlatego niniejszem w ręce pana marszałka stanowisko przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej”.

Wobec takiej sytuacji na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, którą otworzył marszałek Daszyński panowie posłowie musieli wybrać: albo porzucić dawne metody pracy, albo zgodzić się na ustąpienie tak wybitnego znawcy ekonomicznego i praktyka w tej dziedzinie, jakim jest poseł *Byrka*. Zdrowa myśl jednak tym razem zwyciężyła.

Obrady nad budżetem Min. Rol. Pos. Byrka ponownie obrany prezesem

WARSZAWA, 23.4. (Pat). Dzisiaj w poniedziałek 23-go b. m. o godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa komisji pos. *Byrki* posiedzenie zajął marszałek Daszyński, oświadczył na wstępie, iż z wielką przykrością stwierdził musi rozdział, który spowodował tę rezygnację. W Sejmie nie ma jeszcze żadnych przedłożeń rządowych i dlatego cała energia była skierowana do opracowania budżetu w odpowiednich terminach. Współdziałałem z prezesem *Byrką* w tem, aby każdy dzień celowo wyzyskać — mówił dalej marszałek Daszyński — ułożyłem kalendarzyk prac, którego przewodniczący trzymał się ściśle i podkreślał z naciskiem, że żadnych politycznych ani partyjnych motywów w układaniu tego kalendarzyka nie było.

W tem tempie prace komisji powinny być ukończone się 11-go maja. Na piątkowym posiedzeniu przy stosunkowo nielicznym komplecie wynikła różnica zdań, czy parlament powinien dbać o to, aby prace nad budżetem ukończyć jak najszybciej. Dlatego apeluję do Panów, aby podzielili moją troskę o to, żebyśmy do 30 czerwca mogli ukończyć prace budżetowe i abyście Panowie kwestję praktyczną traktowali praktycznie. Oczekuję od Panów wniosków, zmierzających do załatwienia spornej sprawy i wyboru przewodniczącego. Pos. *Rozmaryn* omawiając konieczność terminowego ukończenia prac i ukazując, że postawienie sprawy w sposób taki, jaki miał miejsce na poprzednim posiedzeniu komisji, utrudnia prace przewodniczącego komisji — wnosł o reasumację płałkowej uchwały komisji.

Pos. *Rataj* przyznaje prezesowi *Byrce* słusność w dążeniu do tego, aby nie uszytniać metod pracy i zwracać więcej

Na zakończenie p. *Niwiński* w im. Koła Medyków U. S. B. składał prof. Szymańskiemu wyrazy wdzięczności za wiedzę, której udzielał ucząc się pod jego kierownictwem młodzi.

Akademję zamknął prof. *Noiszweski*, zwróciwszy się jeszcze z krótkim serdecznym przemówieniem do prof. Szymańskiego.

Dalszym ciągiem uroczystości było śniadanie, w którym wzięła udział większa część zaproszonych na Akademję gości.

Sprawozdanie z uroczystości wczorajszych podamy w jutrzejszym numerze.

S. Kl.

najpierw minister rolnictwa Niezabykowski.

Następnie referent budżetowy M-stwa Rolnictwa pos. *Staniewicz* omawiając szczegółowo budżet podnosił, że do zasług obecnego rządu zaliczyć należy postawienie rolnictwa w takich warunkach, iż wielka rozbieżność między cenami produktów rolnych i cenami produktów przemysłowych znikła. Referent w porozumieniu z rządem zaproponował szereg poprawek.

Na wstępie swego przemówienia w komisji budżetowej minister rolnictwa Niezabykowski zaznaczył, że budżet Ministerstwa Rolnictwa wykazuje w dochodach 11.531.961 zł., w wydatkach 46.794.126 zł., w dziale przedsiębiorstw 79.742.700 zł. Jest to o wiele więcej, niż w roku zeszłym a pomimo to budżet Ministerstwa Rolnictwa zawsze jeszcze nie jest dość wielki, wynosi on 1,9 proc. całego budżetu, podczas gdy n. p. w Czechosłowacji stosunek ten wynosi się w 2,2 proc. a w Pruskiej stosunek ten wynosi 3 proc. Na meliorację mamy w tym roku tylko 3 miliony, ale na cele specjalne, gdyż z kwoty budżetu tego wielkich zadań nie można będzie dość szybko załatwić. Na drogę popierania melioracji wstąpił Bank Rolny. Sprawa ta będzie uregulowana drogą emisji obligacji i z tego źródła otrzymamy dotację na meliorację w kwocie 70 do 100 milionów zł.

Oprócz tego Bank Rolny w roku zeszłym przyznał około 110 milionów kredytu krótkoterminowego i 80 milionów długoterminowego, a nadto Centralnej Kasie Spółdzielczej Bank Rolny dał 58 milionów i Unii Spółdzielczej w Poznaniu 29 milionów. Pieniądże te wywołały już efekt. Można stwierdzić, że lichwa na wsi coraz bardziej się kurczy. Bank Gospodarstwa Krajowego od stycznia do 20 kwietnia r. b. wydał 36 milionów pożyczek długoterminowych a krótkoterminowych od 1,1 do 1,14 rb. 28 milionów.

Pozatem przeznaczono 18 milj. na popieranie produkcji rolnej. Wydatki na podniesienie hodowli i rybołówstwa wynoszą 7 milionów, na szkolnictwo przeznaczono około 6 milj. zwiększenie etatów w tym dziale jest uzasadnione tem, że Ministerstwo Rolnictwa ma przejąć część nowych szkół rolniczych od Ministerstwa Oświaty. W dziale państwowych zakładów badawczo-naukowych wstawiono 233.000 na badanie potrzeb drobnego rolnictwa. Polska coraz więcej się rozdrabnia i musi się starać, aby te drobne gospodarstwa były coraz wydajniejsze. W badaniach tych ustala się pewne schematy i bada się, co się w drobnych gospodarstwach opłaca, a co się nie opłaca. Z roku na rok ilość drobnych gospodarstw wzrasta.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej kontynuowano obrady nad budżetem M-stwa Rolnictwa. Pos. *Chrucki* (Kl. Ukr.) skarżył się na pokrzywdzenie interesów rolniczej ludności ukraińskiej. Pos. *Rataj* (Piast) z uznaniem podnosił, iż polityka ministerstwa przy udzielaniu zasiłków na popieranie organizacji rolniczych wolna jest od tendencji politycznych, partyjnych lub narodowościowych. Następnie mówca wskazuje na dewastacyjną gospodarkę leśną w lasach państwowych, a zwłaszcza prywatnych. Poseł *Krzyżanowski* (BBWR) przeciwstawia się pesymizmowi pos. *Chruckiego*. Mówca stwierdza, że wzrost wydatków na rolnictwo w ogóle w całym budżecie jest bardzo duży, zwłaszcza jeżeli uwzględni się kwotę daną na Bank Rolny i na wyższą Szkołę Rolniczą, które figurują w innym dziale budżetu. Natomiast prowadzi się mylną politykę podatkową przez uprzywilejowanie podatkowe rolnictwa na czem ono samo źle wychodzi.

Pos. *Lednicki* (BBWR) domaga się, aby ilość drzewa użytkowego przeznaczona na sprzedaż dla ludności była powiększona. Pos. *Czetwertyński* (Kl. Nar.) oświadcza, że jeżeli chcemy wieś podnieść, to należy przedewszystkiem obniżyć to, co ona płaci w podatkach państwowych i samorządowych. W końcu mówca zapowiada, że jeżeli nie będą złożone szczegółowe wyjaśnienia co do niektórych pozycji to klub jego wniesie o zniesienie szeregu pozycji na łączną sumę 433 tys. złotych.

Głosowanie nad budżetem odbędzie się dziś rano.

Nowe powieści.

Ludwik Hemon: *Bokser i lady*. Nakład „*Roj*”.

Zdawałoby się, że po „bokserkach” nowelach *Londona* trudno na ten sam temat napisać utwór, któryby w mniejszym lub większym stopniu nie przypominał amerykańskiego pisarza. Tembardziej, że ludzie nad miarę uposażeni w siły fizyczne (atleci, bokserzy) posiadają zazwyczaj psychikę dość nieskomplikowaną, nie nastrojącą problemów, zdolnych zainteresować pisarza o głębszych aspiracjach twórczych. Wszelkie zaś manifestacje tej siły w gruncie rzeczy mało są urozmaicone: każdy match boksu czy walki francuskiej sprowadza się do określonej liczby tych samych sytuacji, które jako przedmiot opisu służyć mogą wyczerpaniu.

Powieść *Hemona* nie jest ani gorsza ani lepsza od wzmiarkowanych wyżej utworów *Londona*. Grono ambitych sportowców angielskich z arystokracji wychowuje na mistrza boksu przypadkowo spotkanego na ulicy młodzieńca, który ma walczyc o honor boksu angielskiego z Francuzem. Ponieważ powieść pisał Francuz, pomimo nieomal beztrońskiego obiektywizmu w przedstawianiu zalet i sił Anglika, bokser francuski zwycięża.

Ten obrót rzeczy autor uzasadnia spehologicznie: Francuz, chociaż słabszy, waży w pomocnej, współpracującej z nim atmosferze francuskiej publiczności. Anglik pozbawiony jest tego dobroczynnego fluidu nawet z tej strony, skąd oczekiwał moralnego wsparcia od kokietującej go kobiety. Po przegranej walce zdecydowany jest upomnieć się o te potrzebne mu uczucia, dostaje jednak od niej kulę w łeb.

Teodor Sztetker: *W potrójnym nelsonia*. Nakł. „*Roj*”.

Jest to również książka zrodzona z kultu siły fizycznej, tem jednak różniaca się od powieści *Hemona*, że nie była komponowana jako utwór literacki. Napisał ją w formie wspomnień głośny dziś aileta polski w sposób rzeczowy, fachowo i z prostotą opowiadając o różnych perypetjach swej kariery. Świadczy ona o zdolności do lepszej obserwacji i o dużej wprawie pisarskiej. Sztetker nie opisuje szczegółowo stoczonych przez siebie walk, nie stara się, jak to czynią w tych wypadkach literaci, pur sang podekscytować czytelnika, ale oświetla głównie środowisko ludzkie, w którym z racji swego zawodu się obraca oraz tego zawodu jasne i ciemne strony. W końcu podaje szereg praktycznych wskazówek, dotyczących rozwoju fizycznego.

Maurycy Larrouy: *Syrony i trytony*. Nakł. „*Roj*”.

Emocjonującą fabułę tej powieści oślabia nieco zbyt rozwlekły, choć skądinąd ciekawy, opis życia na łodzi podwodnej w czasie wyprawy. Opis ten przeladowany jest szczegółami technicznymi urządzenia łodzi, nie mających właściwie bliższego związku z erotyczną intrygą, stanowiącą właściwą treść tego utworu. Myślę, że można by z niego sponowadzić dobry scenariusz filmowy z typowo filmowem (po godnem) zakończeniem, ale oczywiście nie dla naszych wytwórni. Tłumacz pisze raz: „na molo” (zam. na molo) drugi raz poprawnie: „pomiedzy tamą a molo” (konsekwentnie należałoby napisać: „a moloem”).

Alberto Ghiraldo: *Milache*. Opowiadania 10 po. amerykańskich utworów. Nakł. „*Roj*”.

Na tom składają się nowele pisarzy z Argentyny, Peru, wysp Antylskich, Wenezueli, Meksyku etc. Pomimo swego egzotycznego pochodzenia wszyscy ci autorowie piszą manierą średnich europejskich feljetonistów. To też książkę zamyka się z uczuciem pewnego rozczarowania. Nie dlatego, że byśmy oczekiwali niesamowitych sensacji, jeno dlatego, że z nielicznymi wyjątkami wszystkie te opowiadania cechuje monotonia formy i istic dziennikarska powierzchowność w ujmowaniu tematów. Może to wina tłumacza, który niedostatecznie śnać wczuł się w osobliwość oryginalu i który ryzykuje takie np. zdania: „jakis letarg ogarniał Andrzeja a subtelna trucizna przenikała do jego por (i)”. „wokoł tchnęło spokojem”. „i szkoła stała się niby wyspą Pokoju”.

Iwan Szmielow: *Kelner*. Nakł. „*Roj*”.

Przed przeczytaniem tej powieści zdarzyło mi się widzieć film, osnuty na treści utworu Szmielowa. Film był dobry, i powieść jest dobra, a nawet bardziej niż film interesująca. Jest to nieskomplikowana w gruncie rzeczy historia, opowiadająca przez starego kelnera z pewnej wielkiej restauracji rosyjskiej. Obcuje i nieobyczajność różnorodności klienteli tego zakładu opisuje Szmielow ze znanstwem, a jednocześnie umiarem rutynowanego pisarza. Galeria „przedwojennych” typów rosyjskich z różnych warstw społeczeństwa: wojskowych, kupców, urzędników demaskuje się sama w zaciśniętym „gabinetach” i przy stolikach zakładu, podpatrzona okiem filozofa — kelnera. Niektóre fragmenty mogą się wydać czytelnikowi, który nigdy nie stykał się bezpośrednio z burżuazyjnym — mieszczańskim społeczeństwem stołec Rosji, — mogą się wydać tendencyjną satyrą; a przecież tak nie jest: naturalizm autora nie ucieka się do zgęszczania barw. Do końca narracji zachowuje autor stanowisko beznamietnego, choć nieco ironicznego obserwatora.

ginalu i który ryzykuje takie np. zdania: „jakis letarg ogarniał Andrzeja a subtelna trucizna przenikała do jego por (i)”. „wokoł tchnęło spokojem”. „i szkoła stała się niby wyspą Pokoju”.

Przed przeczytaniem tej powieści zdarzyło mi się widzieć film, osnuty na treści utworu Szmielowa. Film był dobry, i powieść jest dobra, a nawet bardziej niż film interesująca. Jest to nieskomplikowana w gruncie rzeczy historia, opowiadająca przez starego kelnera z pewnej wielkiej restauracji rosyjskiej. Obcuje i nieobyczajność różnorodności klienteli tego zakładu opisuje Szmielow ze znanstwem, a jednocześnie umiarem rutynowanego pisarza. Galeria „przedwojennych” typów rosyjskich z różnych warstw społeczeństwa: wojskowych, kupców, urzędników demaskuje się sama w zaciśniętym „gabinetach” i przy stolikach zakładu, podpatrzona okiem filozofa — kelnera. Niektóre fragmenty mogą się wydać czytelnikowi, który nigdy nie stykał się bezpośrednio z burżuazyjnym — mieszczańskim społeczeństwem stołec Rosji, — mogą się wydać tendencyjną satyrą; a przecież tak nie jest: naturalizm autora nie ucieka się do zgęszczania barw. Do końca narracji zachowuje autor stanowisko beznamietnego, choć nieco ironicznego obserwatora.

Ostatnie wydawnictwa „*Roj*”, najruchliwszej dziś bodaj firmy wydawniczej w Polsce cechuje to, że początkowo forsowane dzieła sensacyjnych i teraz zostało w znacznym stopniu zahamowane. Coraz częściej pod znakiem tej instytucji ukazują się książki wybitnej wartości, niezbędne wprost w nowoczesnej bibliotece beletrystycznej. Do tych zaliczyć trzeba kilka tomów pism *Chestertona*, *Moranda*, *Karin Michaelis*, a teraz znowu zapowiedziane zostało ukazanie się setnych przekładów dzieł egzotycznego Panart'a Istrategie (dotychczas w języku polskim istnieje bodaj jedyny przekład „*Kyra Kyralliny*”).

Ten minus tylko wskazałbyśmy, że w wyborze autorów polskich „*Rój*” jest mniej wybredny i raczy swych czytelników utworami drugorzędnych, z małemi wyjątkami — znaczenia.

A szkoda! Bo ten typ wydawnictwa, dostępnego dzięki swej niskiej cenie, obliczonego na szeroki kolportaż mógłby oddać wielkie usługi w rozpowszechnianiu dzieł pisarzy polskich, zwłaszcza tych dzisiejszych, których książki oddawać są wyczerpane, a przecież wciąż poszukiwane przez kulturalnego czytelnika. Uwzględnienie tego w planie wydawniczym byłoby wielką zasługą kulturalną tego pracującego z istic amerykańskim rozmachem wydawnictwa.

Życie gospodarcze.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa Z. Nowogródzkiej.

Na zjeździe starostów wojew. nowogródzkiego dyrektor P. B. R. w Wilnie p. Maculewicz wygłosił obszerną przemówienie, obrazujące akcję kredytową banku.

Ze względu na doniosłe znaczenie działalności banku dla rolnictwa naszych terenów podajemy niżej w całości referat p. dyrektora.

„Rok 1927 przeszedł dla rolnictwa na północno-wschodniej rubież Rzeczypospolitej pod znakiem wzmożonej pracy gospodarczej intensywniej odbudowy większych, średnich i drobnych gospodarstw rolnych oraz stabilizacji i znacznego odprężenia w stosunkach kredytowych. Rzucone przez rząd Marszałka Piłsudskiego hasło o pozytywnej pracy nad odbudową mocy gospodarczej Polski, hasło poparte wydajną pomocą finansową Państwa, zostało należycie zrozumiane i wszystkie wysiłki, tak administracji politycznej, jak i samorządu i całego społeczeństwa, zostały skierowane ku podniesieniu tej galei gospodarki społecznej, która na terenach województw północno-wschodnich, prawie zupełnie pozbawionych przemysłu, jest dominującą a mianowicie, ku podniesieniu rolnictwa. Ta wzmożona i zorganizowana praca już dała swe rezultaty i, aczkolwiek dużo jeszcze pozostało do zrobienia dla uzyskania tych warunków, w jakich się rozwija rolnictwo w krajach Europy Zachodniej, to jednak w porównaniu do stanu rolnictwa w pierwszej połowie roku 1926 zrobiono ogromny krok naprzód.

Postęp w rolnictwie w bardzo znacznej mierze zależy od kredytów, zaś w warunkach zniszczonych przez wojnę ziem wileńskiej i ziem nowogródzkiej — wyłącznie od kredytów rządowych. Dopyty kredytów rządowych na ziemiach wschodnich wzrosło się znacznie od połowy roku 1926 i zwiększało się nieprzerwanie w ciągu roku 1927 tak, iż w stosunku do niektórych dziedzin gospodarczych, jak spółdzielczość rolnicza, dopyty ten stał się nieograniczony i był normowany tylko wysokością potrzeb, jakie do czynników dysponujących kredytami rządowymi były zgłaszane.

Ponieważ wszystkie prace i wysiłki, zmierzające ku odbudowie sił produkcyjnych rolnictwa miejscowego, cechuje planowość i koordynacja z góry, przeto z samego układu rzeczy wynikało, iż oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie za pośrednictwem którego rozprawdzano zostało ponad 75 proc. kredytów rządowych, przeznaczonych dla rolnictwa, stał się niejako soczewką, skupiającą wszystkie potrzeby rolnictwa kresowego i w miarę wzrostu możliwości finansowych ku zaspokajaniu tych potrzeb, rozwijał się coraz wydatniej. O rozwoju tym świadczą liczby następujące: bilans oddziału Banku na dzień 1 stycznia 1926 r. zamykał się liczbą 3.664.496,01 zł., na dzień 1 stycznia 1927 roku odnośna suma dosięgała 15.236.229,56 zł., zaś na dzień 1 stycznia 1928 r. bilans oddziału w Wilnie wyrażał się liczbą 80.457.842,91 zł. Jednostronny obrót osiągnął w roku 1925 19.875.547,40 zł., w roku 1926—88.211.040,13 zł., zaś w roku 1927—175.908.611,27 zł. Podkreślić w tym miejscu raz jeszcze należy, że wzrost tych liczb odbywał się i odbywa prawie wyłącznie kosztem szkodliwych dotacji rządowych na cele z rolnictwem związane.

Z redyskonta w Banku Polskim oddział Banku w Wilnie w roku 1927 nie ko-

rzyszał wcale, a wkłady i rachunki ceko- we jakkolwiek dosięgały w sumie miliona zł. to jednak nie miały charakteru stałych okat, a przeto nie mogły być przez Bank produkcyjnie w zakresie potrzeb rolniczych użyte

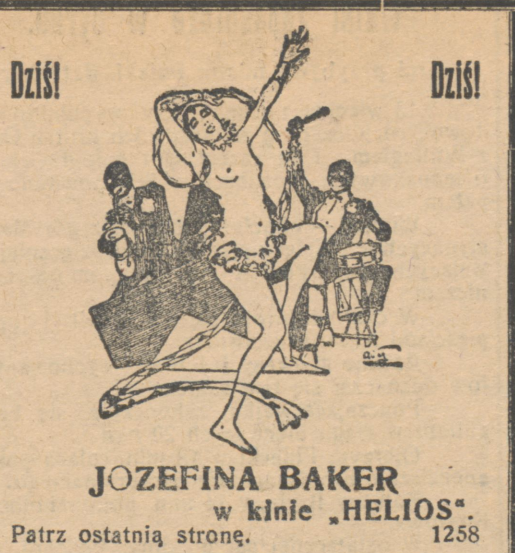
Działalność kredytowa oddziału P. B. R. w Wilnie.

Sumując wszelkiego rodzaju kredyty, które były wydane na dzień 1 marca 1928 r. za pośrednictwem oddziału Banku w Wilnie rolnikom zamieszkałym na terenie województwa nowogródzkiego otrzymamy kwotę 11.464.538,75 zł. Kwota ta dzieli się na trzy zasadnicze grupy kredytów, a mianowicie: kredyty długoterminowe, kredyty krótko-terminowe i kredyty wydawane z tak zw. funduszy administracyjnych. Podając poniżej sumy wydanych poszczególnych kredytów w każdej z tych grup, przytaczamy sposób uzyskania ich przez rolników.

Na dzień 1 marca 1928 pożyczek długoterminowych na okres 30.1 było wydane na terenie województwa nowogródzkiego w kwocie 1.090.824 złotych; w tej sumie na inwestycje 625.994 zł. i na kupno 464.830 zł. Długoterminowy kredyt dla rolnika ma pierwszorzędne znaczenie, tak ze względu na powolny obrót kapitału w rolnictwie, jako też wobec amortyzacji w przeciagu całego szeregu lat niezbędnych dla podniesienia gospodarstw rolnych inwestycji. P. B. R. pierwszy rozpoczął na szeroką skalę wydawanie pożyczek długoterminowych i o ile kredyty te nie osiągnęły u nas większych sum, to powód tego szukać należy z jednej strony w odczuwającym się w znacznym stopniu braku hipotek u mniejszej, a nawet i większej własności ziemskiej, i z drugiej strony — w niedostatecznym poinformowaniu szerokich mas ludności rolniczej o możliwościach łatwego uzyskania kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym.

Niezbędne formalności przy uzyskaniu tego kredytu stopniowo się zmniejszają i obecnie czas, konieczny dla uzyskania tego kredytu łącznie z zawarciem aktów rejestralnych, został zredukowany do 6-ciu tygodni. Decyzja o przyznaniu i wypłacie pożyczek w większości wypadków należy do Dyrekcji Oddziału w Wilnie i tylko dla zatwierdzenia pożyczek inwestycyjnych na obszary ponad 100 ha akta przesyłają się do Centrali Banku w Warszawie. Niemniej ważne znaczenie miały zmiany w normach szacunkowych gruntu, na podstawie których to norm była ustalana wysokość pożyczki. Przy zastosowaniu nowych norm szacunek Banku nie różnił się zbyt od miejscowych cen sprzedaży a przez to samo i udzielane przez Bank pożyczki, szczególnie dla nabywców działek, mogły dosięgnąć stosunkowo znaczniejszej wysokości. Pożyczki długoterminowe są wydawane przez Bank na kupno gruntów oraz na inwestycje rolnicze i inne potrzeby gospodarstwa. Dokładne przepisy o warunkach na jakich pożyczki te są udzielane, oraz o dokumentach, jakie winny być złożone w Banku przez ubiegających się o pożyczki są zawarte w komunikatach Banku, osobno dla pożyczek na kupno gruntu i osobno dla pożyczek na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarstwa.

(D c. n.)



Życie białoruskie.

O zwolnieniu więźniów politycznych.

Przed paru dniami zgłosili się do władz prokuratorskich przedstawiciele białoruskiego klubu poselskiego, postawili Karuzo i Stepowicz interweniując w sprawie zwolnienia z więzienia, aresztowanych przed wyborami do Sejmu kilku działaczy białoruskich.

Onegdaj posłowie białoruscy Hawryłkin i Dworczanin interweniowali u władz prokuratorskich w sprawie zwolnienia znajdującego się w więzieniu b. redaktora czasopisma białoruskiego p. t. „Socha” Pawłkowicza. Pawłkowicz został aresztowany za umieszczenie artykułów o treści antypaństwowej. Jednocześnie z powyższymi inni posłowie białoruscy Staganowicz i Gacki interweniowali u władz prokuratorskich w sprawie zwolnienia innych Białorusinów, aresztowanych przed wyborami do Sejmu.

Pomoc więźniom.

Centralny Komitet Białoruskiej Demokracji Chrześcijańskiej, na odbytym onegdaj posiedzeniu, uchwalił znacznie rozszerzyć akcję pomocy więźniom — członkom białoruskiej Demokracji Chrześcijańskiej.

Białorusinizacja seminarjum duchownego.

W związku z mającą nastąpić białorusinizacją prawosławnego seminarjum duchownego w Wilnie, z początkiem przyszłego r. szkolnego w seminarjum tym zostaje przeznaczonych na wykłady języka białoruskiego 20 godzin tygodniowo. Wykładowcą języka białoruskiego, został mianowany p. W. Hryszkiewicz.

Nowy Zarząd Białor. T-wa Naukowego w Wilnie.

Ponieważ w jednym z poprzednich numerów naszego pisma przez niedopatrzenie został błędnie podany skład nowoobranego tymczasowego prezydium Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie, którego główni najwybitniejsi członkowie jak: A. Łuckiewicz, B. Taraszkiewicz, S. Rak-Michajewski i inni, zostali aresztowani w związku z procesem „Hromady”, — podajemy raz jeszcze skład tego nowego prezydium: inż. A. Trepko, inż. R. Ziemiakiewicz, S. Pawłowicz, A. Własow, I. Sawicki, d-r I. Dworczanin; na zastępców: W. Hryszkiewicz, M. Marcichycki i S. Korol. Zarząd prezydium składa się z następujących osób: A. Trepko (prezes), A. Własow (sekretarz) i S. Pawłowicz (skarbnik).

Nowy Bank Białoruski w Wilnie.

W tych dniach został zatwierdzony przez obojętne władze i zarejestrowany statut „Białoruskiego Rolniczo-Przemysłowego Banku Spółdzielczego” w Wilnie, siedziba którego mieści się przy ul. Ostrowskiej 8 m. 1. Jest to t-two udziałowe. Cena udziału wynosi 20 zł. Na dyrektorów Banku wyznaczono Adama Białukiewicza (prezesa Białor. Instytutu Gospodarki i Kultury), Jana Wasilewskiego i Bronisława Turonka. Nazwiska te wskazują na to, że Bank ten stanowi ekspozyturę białoruskiego obozu narodowego.

Jest to już drugi kolei bank białoruski w Wilnie; pierwszy, założony przed paru laty p. n. „Białoruski Bank Spółdzielczy” mieści się przy ul. Wileńskiej i znajduje się pod wpływem białoruskiego obozu radykalnego. (sm)

K. Smoczyński.

Giełda wileńska z dn. 23.IV. b. r.

Ruble złote	4,74 1/2
80% L. Z. Państw. B. Rolnego zł. 100 w/zł.	
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna 65,00—64,00	
Akcie Wileńskiego B-ku Ziemiak. 215,00—211,00	
Akcie Banku Polskiego (zł. 100)	153,50

Giełda warszawska z dn. 23.IV. b. r.

CZEKI:	
Dolary	8,90—8,88
Holandja	359,40—358,50
Londyn	43,52 1/4—43,41
Nowy-Jork	8,90—8,88

cja publiczności była nadspodziewanie duża. Trzeba przyznać, że Koło pracuje niezmordowanie i z wielkim poświęceniem, pomnażając wciąż jego dorobek. Szkoda tylko, że nie posiada własnego lokalu, bo to utrudnia niezmiernie pracę i nie pozwala w dużym stopniu zgromadzić więcej pieniędzy w kasie, gdyż np. za salę szkolną kierownik danej szkoły p. J. Kosoń, niewiadomo jakim prawem, pobiera każdorazowo 10 zł., co stanowi często 50% czystego dochodu.

Tak.

Nowości wydawnicze.

„Sprawy narodowościowe”, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych, rok II, Nr. 1 za styczeń, luty i marzec str. 144.

Ostatni zeszyt tego nadzwyczaj interesującego i doskonale redagowanego kwartalnika oznacza się taką samą rozmaitością treści jak i zeszyty poprzednie. Na szczególną uwagę zasługują artykuły: Jana Ochoty: „Z historii państwa i państwa białoruskich”, oraz Stan. Czosnowskiego: „Sprawy mniejszości narodowych w Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów”, (część 1-sza dłuższej rozprawy).

Nadzwyczaj cbita kronika daje wyczerpujące sprawozdanie z wyników ostatnich wyborów dla wszystkich niepodległych narodowości w Polsce, zaopatrzone w liczne i szczegółowe zestawienia cyfrowe, pozbawione niepożądanego milczenia żadnego niemał faktu z politycznego i kulturalnego życia tych narodowości w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy.

Dział p. t. „Kwestje narodowościowe poza Polską” informuje obszernie o sytuacji Polaków w Rzeczy Niemieckiej, oraz o działalności „Deutsches Auslandsinstitut” w Stuttgarcie, następnie o polityce narodowościowej Rosji Sowieckiej, podając wyniki ostatniego spisu urzędowego ludności na Ukrainie Sowieckiej, o stanie ruchów narodowościowych w Białorusi, o Federacji Zakaukaskiej i Turkiestan. Dalej znajdujemy wykaz polskich stowarzyszeń i instytucji w Republice Litewskiej, wreszcie artykuł o sprawach mniejszościowych na terenie międzynarodowym, dział recenzji i bibliografii.

Dla każdego polityka, w szczególności tych, którzy interesują się rozwojem narodowości, częściowo zamieszkujących Polskę, stanowi kwartalnik powyższy niezbędne i nieocenione źródło obiektywnych i doskonale opracowanych pod redakcją pp. Stan. Paprockiego i Marjana Świczowskiego informacji.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

37 dzień procesu „Hromady”.

Na ostatnim posiedzeniu w piątek dnia 20 kwietnia b. r. zakończono badanie świadków. Kilku świadków obrony nie stawiało się. Nie stawili między innymi i pos. Jaremicz. Niestawienie pos. Jaremicza było spowodowane śmiercią syna.

Sąd postanowił jeszcze przesłuchać tych świadków, którzy stawiają się do czasu zamknięcia przewodu sądowego. Prawdopodobnie do tego czasu stawi się i pos. Jaremicz.

Wczorajsze posiedzenie Sądu było poświęcone rozpatrywaniu dowodów rzeczowych, dotyczących osk. Taraszkiewicza.

Osk. Taraszkiewicz wyjaśnił, że niektóre wydawnictwa komunistyczne otrzymywał za pośrednictwem jednego z posłów frakcji komunistycznej. Był to okres dyskusji burzliwej na temat błęd „majowego” popełnionego przez kompartję. Jedno-

„UPIORNE OCZY”

z udziałem Alicy Tery, Pawła Wegenera i Iwana Petrowicza 1258 wkrótce w kinie „POLONJA”.

„Przegląd Polityczny”, czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej, rok V, zes. 1—2 za styczeń i luty.

Ostatni zeszyt „Przeglądu Politycznego” p. t. „Droga ładowa do Indji” przynosi na pierwszym miejscu artykuł pod tym samym tytułem p. Jana Cawrońskiego, omawiający sprawę polityki angielskiej na Bliskim i Środkim Wschodzie w związku z ostatnimi ruchami narodowościowymi, które się tam rozwijają. Następny artykuł angielskiego publicysty Franka Simonds’a poświęcony jest polityce Stanów Zjednoczonych w stosunku do pozostałych państw amerykańskich. Wreszcie artykuł Prutenusa p. t. „Problem Prus Wschodnich w świetle sił przyrodzonych” zajmuje się ciągle żywą sprawą pretenzyj niemieckich z powodu odjęcia tego obszaru od Niemiec, oraz polemizuje z poglądami autorów niemieckich na tę sprawę.

Wśród kronik znajdujemy omówienie: stosunków między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi, francuskich spraw kolonialnych, Kongresu Paneurop. rywalizacji angielsko-sowieckiej w Persji oraz sytuacji wewnętrznej tego kraju.

Ciekawa kronika „poloników”, oraz stałe działy bibliografii i chronologicznego zestawienia wydarzeń dopełniają treści tego zeszytu.

Jako załącznik, poza materiałami Komitetu Arbitrażu i Bezpieczeństwa, znajdujemy Biuletyn Tow. Badania Zagadnień Międzynarodowych, dający szczegółowe sprawozdanie z działalności tego Towarzystwa w pierwszym roku jego istnienia; sprawozdanie to świadczy o poważnym charakterze prac Towarzystwa.

cześnie osk. prosi Sąd o odczytanie jednego z artykułów jego pod tyt. „Zadania Hromady”. Artykułu tego protokołu rewizji nie wymienia.

Sąd postanowił odczytać ów artykuł, z którego wynika, że naczelnym zadaniem każdego hromadcywa musi być praca nad uświadomieniem narodom. Do niemiędziej ważnych spraw, autor artykułu Taraszkiewicz zalicza sprawę szkolnictwa, jak też w ogóle kwestje narodowo-kulturalne. W dalszym ciągu odczytywania są tytuły wydawnictw sowieckich, gazet, książek, prac naukowych Państwowego Uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku, które to wydawnictwa podczas dwukrotnej rewizji zabrano u Taraszkiewicza. Dowody rozłożone na stole sędziowskim tworzą swego rodzaju bibliotekę. Nad rozpatrywaniem ich upłynął wczorajszy dzień rozprawy. Dziś dalszy ciąg procesu.

KRONIKA.

Wtorek
24
kwietnia.

Dziś: Fidelisa.
Jutro: Marka Ew.
Wachód słońca—g. 4 m. 20
Zachód — g. 19 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 23. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia +8° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający połudn.-wchodni. Pół pochmurno, mgła. Minimum na dobę—0° C. Maksimum +12° C. Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA

— Nabożeństwa w języku białoruskim. Dn. 22 b. m. w kościele św. Mikołaja w Wilnie odprawione zostało dla Białorusinów nabożeństwo w języku białoruskim. Podobne nabożeństwa białoruskie w kościele św. Mikołaja odbywać się będą, za zgodą Kurji Metropolitalnej, co pewien czas.

URZĘDOWA

— Zjazd wójtów. Wczoraj w lokalu Sejmiku Wileńsko - Trockiego odbył się zjazd wójtów powiatu wileńskiego - trockiego. Na zjeździe z pominięciem innych spraw poruszono sprawę budowy dróg w powiecie.

MIĘSKA.

— Posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno - Oświatowej. We środę 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbył się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno - Oświatowej. Na porządku dziennym:

1) sprawa podziału sumy 2000 zł. na dofinansowanie szkolnictwa zawodowego, 2) sprawa przyjęcia przez miasto w depozyt biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, 3) sprawa ustalenia dwóch stypendjów dla dzieci pracowników miejskiej Straży Ogniovej.

— Nowy lekarz miejski. Magistrat m. Wilna zaangażował nowego lekarza miejskiego w osobie dr. Fejgusa.

— Pożyczka krótkoterminowa na roboty inwestycyjne. W związku z krótkoterminową pożyczką, jaką zaciągnął Magistrat w Banku Gospodarstwa Krajowego na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Magistratu szczegółowo omówiono program robót inwestycyjnych (rozbudowa elektrowni miejskiej i roboty wodociągowe - kanalizacyjne) oraz dokonano podziału kredytów na poszczególne działy robót.

ARTYSTYCZNA.

— 40 Środa Literacka. W dniu 25 b. m. o godz. 8 ej wiecz. odbył się Środa Literacka w zwykłym lokalu (Św. Anny 4). Związek Literatów będzie na środku święta założone Tow. Literackie im. Ad. Mickiewicza. Z ramienia tego Towarzystwa wygłosi dr. Stanisław Cywiński referat o „Samuelu Zborowskim” Juliusza Stowackiego. Wstęp mają członkowie Związku Literatów i Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza oraz wprowadzeni przez nich goście.

Z POLICJI.

— Zakończenie perlustracji. W wyniku zakończonej onegdaj perlustracji niższych funk-

ejonaruszów policji, którzy podczas wojny byli oficerami ustano, iż 35 z nich zostanie wysłanych do oficerskiej Szkoły Policyjnej w Warszawie. Po ukończeniu tej szkoły funkcjonariusze ci zostaną awansowani na aspirantów policji lub zostaną przydzieleni do kancelarii jako urzędnicy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zarząd Obw. Biura Funduszu Bezrobocia interweniuje w sprawie nieograniczenia akcji zapomóg doradczych dla bezrobotnych. W związku z obowiązującym z dn. 15 b. m. zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o ograniczeniu akcji doradczej w wydawaniu zapomóg dla bezrobotnych Zarząd Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia postanowił poczynić kroki u odnosnych władz centralnych o dalsze kontynuowanie akcji zapomóg doradczych w dotychczasowym zakresie. Dla poparcia tych starań, w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy delegat Zarządu Obw. Biura Funduszu Bezrobocia, szef Sekcji Finansowej Magistratu m. Wilna tawnik Zelm. Zaznaczyć należy, iż dotychczas z akcji doradczych zapomóg na terenie Wilna korzystało 708 rodzin bezrobotnych. Przy zastosowaniu nowego zarządzenia liczba ta ograniczy się do 474 rodzin.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Agitacja przedwyborcza. Przedwczoraj w lokalu organizacji Waad Hajszrywos, odbyło się zebranie nowopowstałego ugrupowania żydowskiego „Ahdus”. Prezes tej organizacji rabin Grodzkiński, nawoływał obecnych do złożenia podczas wyborów do gmin wyznaniowych swych głosów na „Ahdus”.

— Przed wyborami do gmin żydowskich. W związku z mającymi się odbyć w dniu 28 b. m. wyborami do gmin żydowskich, w dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych ugrupowań celem wyłonienia Komitetu Wyborczego.

— O prawa dla Żydowskiej Szkoły Technicznej. Onegdaj do Wileńskiego Kuratorium Szkolnego zgłosiła się delegacja zainteresowanych sfer żydowskich, prosząc o nadanie praw Żydowskiej Szkole Technicznej.

Z POGRANICZA.

— Ułępie przemysłowe. Onegdaj w rejonie Stobólski patrol K. O. P-u ujął w chwili przekroczenia granicy polskiej trzech przemysłowców, usiłujących przemyślewać do Polski większą ilość tytoniu pochodzenia zagranicznego.

— Wysłędlenie. Na odcinku N. Trok za rzekomą działalność antyrządową — wkradł się wysiedlił na terytorium polskie 6 osób.

— Strzelanina na granicy litewskiej. Onegdaj około godziny 6-jej w rejonie Jewia na stronie litewskiej, patrol straży litewskiej spostrzegł kilku uzbrojonych osobników, usiłujących przekroczyć granicę do Polski. Pomijając temi osobnikami a patroliem litewskim, usiłującym przekroczyć granicę, wywiązała się ostra wymiana strzałów, która trwała kilkanaście minut. W momencie, gdy patrol litewski nie mógł wytrzymać ognia karabinowego tajemniczych osobników, zaczęli się wycofywać, przybył drugi patrol straży litewskiej. Osobnicy wzięci w dwa ognie straży litewskiej, wkrótce wycofując się ukryli się w pobliskim lesie. W wyniku tej strzelaniny jeden z Litwinów został ranny.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Nowe Straże Ogniove. W m. Cejklinie oraz wsi Baszkutany w pow. Święciańskim ludność miejscowa zorganizowała ochotniczą Straż Ogniową. Statut tych nowopowstałych oddziałów Straży Ogniowej, Zarząd Starostwa w Święcianach zatwierdził.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— Kursy ogniove. W pow. oszmiańskim zorganizowane zostały kursy powiatowe dla członków ochotniczej Straży Ogniowej.

Na kursy te uczęszczają 22 osoby w tej liczbie kilku funkcjonariuszy Policji P. Podobno kursy zorganizowane zostały w Wileńszczyźnie po raz pierwszy.

KRONIKA BARANOWICKA.

— Walne zebranie członków Z. Z. K. W niedzielę 29 b. m. w siedzibie Baranowskiego Związku Kolarzy wzięła Baranowskiego, o godz. 1-jej wspólnie odbył się walne zebranie Z. Z. K.

Na zebraniu tem omawiany będzie szereg ważnych spraw i spodziewane jest liczne przybycie członków i delegatów z poszczególnych kół Z. Z. K. wzięła Baranowskiego.

— Utonął koń z wozem. W czasie przejazdu przez rzekę Szczara około wsi Pletuchowszczyzna utonął wraz z koniem Wulf Wołochwiański mieszkaniec miasteczka Lachowicz.

Po kilkugodzinnym poszukiwaniu zwłoki Wołochwiańskiego zdołano odnaleźć

KRONIKA LIDZKA.

— Skutki pożaru w Łyntupach. Przed kilku dniami donosiliśmy o strasz-

nym pożarze we wsi Łyntupy II, który w skutek silnego wiatru i braku narzędzi przeciwpożarniczych zniszczył prawie całą wieś.

Po dokładnem obliczeniu okazało się, iż ofiarą pożaru padło 130 zabudowań z całym inwentarzem żywym i martwym, po ztem w ogniu zginął Bolesław Słorosz.

Straty wynoszą 440 tysięcy złotych. — Przeciwko Kasie Chorych. Onegdaj w sali kino „Edison” odbył się zwolany przez „Robotniczy Związek Zawodowy” wiec w sprawie działalności miejskiej Kasy Chorych.

Mówcy b. ostro skrytykowali działalność Kasy Chorych, zarzucając nefachowe kierownictwo, brak dyżurów lekarskich, odmowę przyjęć chorych przez lekarzy pod ładą pretekstem, brak odpowiednich środków leczniczych i t. p.

Po przemówieniach rozpoczęły się burzliwe obrady, w wyniku których wybrano komisję złożoną z 3 osób celem opracowania rezolucji i zebrania materiałów, zmierzających do zmiany dotychczasowych stosunków, usunięcia nefachowego kierownictwa, rozpisania nowych wyborów do zarządu, zmiany niesumiennej personelu lekarskiego i szereg innych postulatów.

W zebraniu tem wzięło udział około 450 osób.

KRONIKA OLKIENICKA.

— Przedstawienie amatorskie w Olkienikach. Dnia 9.IV b. r. Koło Młodzieży w Olkienikach urządziło tu przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuki: Onufry i Miecz Demoklesa. Tytułowe role grali pp. M. Nowak i J. Daksza, pozostałe pp. J. Zapaśnikówna, St. Szkladrówna, St. Błok i F. Budrewicz. Aktorzy wywiązali się z zadania doskonale. Frekwen-

RÓŻNE.

— Kasa Chorych m. Wilna zawiadamia, że od 30 kwietnia 1928 r. będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległości będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami i kosztami egzekucyjnymi.

Nakazy płatnicze zostały wysłane, — nieotrzymanie rachunku nie powstrzymuje obowiązku płacenia.

— Na dzień 3-go Maja. Nalepić 3-go Maja już są w sprzedaży we wszystkich księgarniach polskich. W Centralnym Zarządzie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. są do nabycia barwne chęraglewki, znaczki metalowe i odznaki papierowe. Biuro Macierzy Benedyktyńska 2—3 otwarte od godziny dziewiątej rano do szóstej wieczór. W niedzielę dnia dwudziestego dziewiątego (29) kwietnia Biuro cały dzień otwarte.

— Przyjazd do Wilna znakomitego uczonego francuskiego. W pierwszej połowie maja r. b. przyjeżdża do Wilna słynny historyk francuski E. Bourgeois — profesor historii nowożytnej i współczesnej w Sorbonie. Podczas swego pobytu w Wilnie p. prof. E. Bourgeois wygłosi kilka odczytów.

— Pierwszego maja pójda trzy pochody Ugrupowania polityczne P. P. S., „Bund” i Lewica P. P. S. wobec niedościa do porozumienia w sprawie zorganizowania w dniu 1-go maja wspólnego pochodu, postanowili w dniu tym urządzić w Wilnie trzy samodzielne pochody.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulanie. Dzisiejsza nowość w Reducie. Dziś zespół Reduty przedstawia po raz pierwszy komedję w trzech aktach Jerzego Szańskiego „Ptak”. Rzec dzieje się w mieście prowincjonalnem. W przedstawieniu biorą udział: J. Osterwa, St. Kornacki, E. Sciborow, S. Butkiewicz, Z. Chmielewski, J. Cornobis, W. Gasinski, St. Larewicz, J. Karbowski, K. Pągowski, M. Pili, L. Wollejo. Oprawa sceniczna Iwa Galla. Muzyka Eugenjusza Dzieluskiego. Poza bilety nabywać można w biurze „Orbis” do godz. 16.30 i w kasie Teatru od godz. 17-jej Początek o godz. 20-jej.

— Jutro i dni następnych „Ptak”.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Występy Jadwigi Smorskiej. Dziś po raz drugi komedję Fodora „Małgorzata z Navarry” z Jadwigą Smorską w roli głównej. Wczorajsza premiera, jak zresztą dotychczas wszystkie przedstawienia z Jadwigą Smorską, była wysprzedana do ostatniego miejsca.

— Jutro „Małgorzata z Navarry”.

— „Intryga i miłość”. Jadwiga Smorska zgodziła się wystąpić jeszcze trzy razy w szylerskiej „Intrydze i miłości”.

Premiera „Intrygi i miłości” w piątek.

— Wileńskie T-w Filharmoniczne. Jutro we środę 25 kwietnia o godz. 8 m. 30 wiecz. w Klubie Handlowo-Przemysłowym odbędzie się drugi i ostatni koncert mistrzyni gry wiolonczelowej Judyty Bokor.

J. Bokor nie wymaga reklamy, bowiem na sobotnim koncercie wykazała swój talent i wprost fenomenalną techniką wzbudziła zachwyt licznie zebranej publiczności.

W programie Sonata Eceles, koncert wiolonczelowy D-dur Haydna, Lalo Chante Russes, Glazunow i in.

Bilety są jeszcze do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 metr.

WTOREK 24 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Królestwo Polskie Kongresowe” odczyt z działu „Historia” z cyklu „Wykłady dla maturzystów szkół średnich” wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00. Chwilka literacka.

16.15. Komunikat Zw. Rewiz. Spółdz. Rolniczych.

16.30. „Henryk Ibsen w setną rocznicę urodzin” odczyt z działu „Literatura” wygłosi dyr. Wyższych Kursów Nauczycielskich Tadeusz Turkowski

16.55. „Rerancza” odczyt z cyklu „Boje polskie” wygłosi Walerjan Charkiewicz.

17.20. Transmisja z Katowic. „Słask w organizmie gospodarczym Polski” odczyt wygłosi dr. Al. Szczepański.

17.45. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.

19.00. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.

19.20. Transmisja z Katowic. Opera R. Wagnera „Tannhauser”.

22.05. Komunikat P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Na wileńskim bruku.

— Przejechany przez autobus. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ul. Piłsudskiego autobus przejechał 4-ch letniego chłopca niejakiego Izaaka Szaferę zam. Piłsudskiego 45. Poszkodowanego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego.

— Spirytusem skażonym. Usiłowała otruci się spirytusem skażonym E. K. zam. przy ul. Sosnowej 28. Lekarz pogotowia udzielił desperatce pomocy i pozostawił ją w mieszkaniu.

— Topielec. Wydobyto z rzeki Wilji trupa topielca, co do którego stwierdzono, iż jest to Mowaza Basin, zam. przy ul. Wileńskiejskiej 29. Basin ostatnimi czasy zdradzał objawy choroby umysłowej.

— W „Ruchu” — ze stolika. Z księgarni T-wa „Ruch” przy ul. Ludwisarskiej 5, skradziono ze stolika 240 zł. w gotówce.

— Kradzieże i kradzieże. Z hurtowni Zw. Spółdz. Spożyw. przy ul. Meła Pohulanka 12, za pomocą wyłamania kraty w oknie, skradziono szalony na 900 zł.

— Z mieszkania Tekli Pawlinis ul. Zarzecza 28, skradziono palto, wart. 350 zł.

Na prowincji.

— Zabój własną siostrą. Do posterunku P. R. w Plusach, zgłosił się Piotr Moroz m-3 wsi Swilemieście gm. pluskiej, i zeznawał, że siostra jego Ewa Moroz lat 35, w dniu tym porzuciła się życia, przez powieszenie się. Organa P.P. wszczęły w powyższej sprawie niezwłocznie dochodzenia, które stwierdziły, że Ewa Moroz nie popełniła samobójstwa, lecz została zamordowana, a następnie powieszona przez swego brata Piotra Moroz, który dokonał tego czynu na wieś kłótni rodzinnej. Mordercę zaarrestowano i przekazano władzom sądownym.

— Wykrycie zakonu spiorowanej gorzelni. Onegdaj władze bezpieczeństwa wykryły we wsi Szczewicznice gminy połockańskiej tajną gorzelnię do wyrabiania „samogonki”. Właścicielem okazał się niejaki Antoni Horonkiewicz, w lokalu którego przeprowadzona rewizja ujawniła szereg preparatów potrzebnych do pedzenia samogonki. Horonkiewicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Walki zapasnicze w cyrku.

Dzś przybywa mistrz Polski Szecker.

13 wieczór turnieju, przy wypełnionym widowiu, rozpoczął się walką dwóch brutalni Orwida z Willingiem. Tym razem spotkanie dwóch ludzi o jednakowych sposobach walki powitano z zapalem.

Willing — chociaż pochodzi z gór Marcu — słynących z najpiękniejszych i najwzduchniej śpiewających kanarków — nie przypomina ich w niczem.

W czułości kłosem się nie bawił i uparcie pięściami trącał przeciwnika.

Równie grzeczny i dobrze wychowany Orlew odznaczał się tem samem.

Pouczająca walka zakończyła się bez rezultatu w ciągu pierwszych 20 min.

Olbrzym Pinecki w 18 min. rulał pokonał energicznie broniącego się Szeckerbiskiego.

Później Bryła w 14 min. pokonał olbrzyma Kurylowa.

W ostatniej parze silny Poschof przegrywał do dywanu dobrego Budrusa w 17 min. za pomocą „souplesseu”.

Dzś we wtorek walczą: Bryła — Pinecki, Szecker — Hubert i 2 decydujące: Poschof — Szeckerbiski i Budrus — Willing.

SPORT.

Z komitetu Wojewódzkiego W. F. i P. W.

W dniu 23.IV b. r. w pałacu reprezentacyjnym odbyło się posiedzenie przydzium Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza na którym rozpatrzone zostały budżety Miejskiego i Powiatowych Komitetów W. F. i P. W.

Z posiedzenia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Onegdaj w lokalu Magistratu pod przewodnictwem prezidenta miasta mec. Folejewskiego odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Na wstępie omówiono sprawę budowy basenu pływackiego. Miał on stać na placu miejskim w pobliżu elektrowni. Realizacja tego projektu nie mogła początkowo dojść do skutku ze względu na trudności, jakie nasuwały się z przyczyn rozważań koncepcji Magistratu — połączenia budowy pływalni z budową pralni i łaźni miejskiej. Przypuszczalny koszt budowy tych obiektów obliczony jest na sumę 300,000 zł. Przy omawianiu tej sprawy głos zabrał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Wych. Fizycz. i Prz. Wojsk. p. kpt. Kawalec, który stwierdził, iż jest nadzieja, że państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wyasygnuje na ten cel sumę 100,000 zł. w wypadku, jeśli Magistrat m. Wilna wyasygnuje taką samą sumę.

W rezultacie Miejski Komitet W. F. i P. W. postanowił oprócz szkic budowy pływalni, pralni i łaźni miejskiej. Szkic ten zostanie przedstawiony Senatowi Rady m. Wilna.

Senator Walery Roman b. Delegat Rządu w Wilnie dla najuboższych zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stefana Kopic swego bliskiego i drogiego byłego współpracownika, zacnego człowieka i zasłużonego obywatela kraju, — zł. 50.

O f i a r y.

Senator Walery Roman b. Delegat Rządu w Wilnie dla najuboższych zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stefana Kopic swego bliskiego i drogiego byłego współpracownika, zacnego człowieka i zasłużonego obywatela kraju, — zł. 50.

dłożony do zaakceptowania Radzie Miejskiej. Wykonanie tego szkicu powierzono inż. Miecznikowskiemu.

Dalej rozważana była sprawa budowy sportowego stadionu reprezentacyjnego na górze Boufalowej. Między innemi w sprawie tej postanowiono wynająć specjalnego technika dla przeprowadzenia prac fachowych. Na budowę stadionu Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. przekazał Komitetowi Miejskiemu sumę 10,000 zł.

W dalszym ciągu na posiedzeniu uchwalono dokonać podziału sum z budżetu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Podziału dokonano w sposób następujący: 1300 zł. — na nagrodę przechodnią dla drużyn zwyciężskich w imprezach sportowych; 3200 zł. — na organizację zawodów sportowych; 8500 zł. — na subdyja dla wileńskich stowarzyszeń Klubów i Związków Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do Magistratu m. Wilna z prośbą o zwolnienie wszelkich imprez sportowych od miejskiego podatku widowiskowego.

Mistrzostwa piłkarskie.

Makabi — 1 p. p. Leg. 1:1 (0:0).

W dniu 22.IV b. r. odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo Wilna pomiędzy drużynami Makabi i 1 p. p. Leg.

Nagół spodziewano się porażki 1-go pułku, który mile rozczarował. Drużyna grała ambitnie i ofensywnie stwarzając wiele groźnych sytuacji pod bramką Makabi.

Tylko szczęściu zawdzięcza Makabi to, że nie zesła z placu pokonana.

Lekka atletyka.

Kalendarzyk Treningów Norlinga.

Dla orientacji licznych grup ćwiczących podajemy poniżej kalendarzyk treningów Szwea Norlinga.

Poniedziałki: od g. 14—15 Saperzy.
 „ 15—16 Harcerze i 6 p. p. Leg.
 „ 16—17 Grupy żeńskie Strzelca, Makabi i Kursu nauczycielskiego.
 „ 17—18 Pogoń i grupa męska kursu nauczycielskiego.

Wtorki: od g. 11—12 Grupa żeńska kursu naucz.
 „ 17—18 Policja, Strzelec i kurs naucz. grupa męska, Makabi i A.Z.S.

Środy: od g. 14—15 Saperzy.
 „ 15—16 Harcerze i 6 p. p. Leg.
 „ 16—17 jak w poniedziałki.
 „ 17—18 jak w poniedziałki.

Czwartki: od g. 11—12 Grupa żeńska kursu naucz.
 „ 17—18 jak we wtorki.

Piątki: od g. 14—15 Saperzy.
 „ 15—16 jak we środy.
 „ 16—17 jak w poniedziałki.
 „ 17—18 jak we wtorki.

Soboty: od g. 11—12 jak we wtorki.
 „ 17—18 jak w poniedziałki.

Specjaliści w poszczególnych działach lekkiej atletyki mogą trenować poza swą kolejką codziennie od godz. 17 — 18.

W razie niepogody (stałej) ćwiczenia panów odbywać się będą w ujeżdżalni przy ul. Mickiewicza od godz. 19 — 20 dla specjalistów panów i od godz. 20 — 21 dla pań.

Zawody lekkoatletyczne w dniu 5 i 6 maja.

Na zakończenie treningów p. Norlinga odbędą się w dniach 5 i 6 maja zawody lekkoatletyczne pań i panów.

Oboz letni nad jeziorem Narocz.

Wyszkolenie oddziałów P. W. w innych grupach poruszających po całym powiecie, często napotyka na najrozmaitsze trudności z powodu braku odpowiednich warunków pracy, oraz lokali. Oddziały takie znajdujące się daleko jeden od drugiego, bardzo często są tak słabo liczebnie, że nie mogą przerabiać większych ćwiczeń polowych, a więc tem samem nie mogą opanować saleksztatu wyszkolenia wojskowego.

Prócz tego w oddziałach takich bardzo często się rozwija t. zw. patryjotyzm podwórkowy; oddziałek taki — strzelec, stowarzyszenia młodzieży, koła młodzieży, lub straż ogniolowej — nie po za sobą i swoim podwórkiem nie widzi, na inny-ty patrzy z góry i uważa innych orla że nie za swych wrogów. Stan taki niewątpliwie jest anormalny i szkodliwy, gdyż przez to nie łączy się wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polakiej w solidarną zwartą-śc narodową, lecz odwrotnie rozdziela się na waśniące się ze sobą grupki.

Dla zapobieżenia podobnemu stanowi rzeczy i dla wyrobienia pośród wszystkich członków oddziałów P. W., niezależnie od ich przynależności organizacyjnej, poczucia przynależności do jednej wielkiej rodziny polskiej, oraz dla dopomożenia oddziałom szybszego zrozumienia, że obywatele Rzeczypospolitej Polakiej, są wszyscy jednokowi i jednakowo dobrzy są Polakami, — odpowiednie czynniki wojskowe poza częstymi zawodami sportowem powinny organizować jaknajczęściej, zwłaszcza w porze wiosennej i letniej, wspólne ćwiczenia polowe i obozy letnie dla członków P. W.

Tylko wtedy oddziały P. W. i W. F. zaczęta naprawdę wywiązywać się całkowicie ze swych zadań i dowiodą, że naprawdę rozumieją ządania władz wojskowych, gdy wzbudzą się wszelkich animozji osobistych i staną się tą prawdziwą drugą armią Rzeczypospolitej, wielką i silną w jedności, jak pierwsza armja t. zn. nasza stała się zbrojna.

Rozumiejąc konieczność przyspieszenia konsolidacji członków poszczególnych związków i stowarzyszeń P. W., powoławo Komitet W. F. i P. W. powiatu powiatowskiego z inicjatywy swego przewodniczącego pana starosty W. Niedzwiedzieckiego, zamierza urządzić w r. b. oboz letni nad jeziorem Narocz dla członków oddziałów P. W.

Niewątpliwie Narocz jest bardzo dogodnym miejscem dla obozu letniego, a zarazem urządzienie jednego obozu na najdłuższych rubieżach Rzeczypospolitej jest też bardzo pożądanem ze względów propagandowych i kulturalnych.

Kino-Teatr

„HELIOS”
 ul. Wileńska 38.

PREMIERA! AKCYDZIELO, KTÓREGO OCZEKUJE WILNO! Najpopularniejsza osobistość, kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje dziś cały świat, czarna królowa Paryża, której posagowa nagłość jest przedmiotem zachwytów, twórczyni charlestona — mulatka

ukazuje się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na tle oświecających przepychem wielkich muzeów-hallów paryskich i najbardziej egzotycznych zakątków świata p. t.

„Czarna Venus” w specjalnie dla niej opracowanym przez popularn. pisarza mistrza erotyzmu MAURYCEGO DEKOBRY.

Film ten wzbudził niebawym entuzjazm na obu półkulach. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1259

KINO

„Polonia”
 Mickiewicza 22.

Dzś! Film ze śpiewem. Wspaniały atut kinematografii — przepiękny dramat w 12 aktach z życia artystów — stokracji rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych słynni artyści kinematografii IWAN PETROWICZ, Vivian Gibson, Bruno Kastner, George Aleksander. Początek o godz. 4-jej, ostatni seans 10.25.

Nad program: 1) Zdjęcia z balu filmowego w dniu 1-go lutego 1928 roku. 2) Wyniki wychowania fizycznego M. ENGELSZEJNA, który przyjmuje codziennie kąpiel na Wilji w zimie przy 20 stopniach mrozu. 1254

KINO

„PICCADILLY”
 UL. WIELKA 42.

Dzś długo oczekiwany film

ORŁY WOJENNE (WIELKA PARADA W POWIETRZU)

Przekleństwo wojny! Błogosławieństwo pokoju! Wielka epopeja wojenna na ekranie. Dramat batalistyczny w 14 akt. W roli głównej słynny porucznik Grzegorz z „Balej Nocy” RAJMOND KEAN. 1255

Miejski Kinematograf
 Kulturalno-Oświatowy
 SALA MIEJSKA
 (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 21 do 24 kwietnia r. b. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film morski „FALKLAND” (Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich). Tragedia nocy 8 grudnia 1914 roku, w 10 akt. przy udziale angielskiej admiralacji. Na podstawie wydobytch z tajnych archiwów wojennych oryginalnych zdjęć. Przy wykonaniu tego filmu zatopiono 7 specjalnie zbudowanych okrętów. Reż. Walter Summers. Nadprogram: „SKARB” w 1 akcie. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym programem: „SĄD BOŻY”.

Kino Kolejowe

„Ognisko”
 (obok dworca kolejowego).

Dzś i dni następnych!

Rekordowy film produkcji krajowej! (Pieśń miłości). Współczesny dramat salonowy w 12 akt. wedł. głośnej powieści Hel. Mińskiej. W rol. gł.: J. SMOSARSKA, J. WĘGRZYŃ in.

Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. Ceny miejsc: I i II — 1 zł., III — 75 gr., kupon do łoży — 1.40.

UWAGA: W kancelarii „Ognisko” przyjmują się zapisy do „Kółka Operowego Młodzieży” pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1216-7

Kursy kierowców samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55.

GRUPA XX

kandydatów na kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dn. 2 maja r. b.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12 do 18 przy ul. Ponarska 55.

1213-2

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 popoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 8. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zmniejsza 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tablicę — 10 gr., ogłoszenia za wiersz milimetryowy — 10 gr. (za wiersz milimetryowy) krośka reklamowa — 50 gr. (za wiersz milimetryowy) dla poszukujących pracy — 50% niższ., ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zmniejszenie 50% drożej. Oddział w Górze — Orzechowej 5, tel. 266.

Układ ogłoszeń i cło zamawia, za stroną IV 6-tych lamowy. Administracja zastępuje sobie prawo zmiany warunków drukarni ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pak”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

UWAGA!

Podaje do wiadomości Księży Proboszczów i Rad Kościelnych, iż wykonywane wszelkie roboty kościelne i architektoniczne, a mianowicie: FIGURY, OLTARZE, FERETRY, AMBONY i t.p. Powyższe roboty mogą być wykonane z gipsu, cementu, sztucznego marmuru i drzewa.

Moja długoletnia praktyka w zakresie malarstwa, rzeźbiarstwa i zdobnictwa kościelnego daje zupełną gwarancję, iż powierzone mi roboty zostaną wykonane artystycznie i ku zupełnemu zadowoleniu Klientów.

Wilno, Śniadeckich 4—2. Z poważaniem Józef Noworytto. 1173-0

MEBLE

najtaniej nabyć
 można w D. H.
 H. Sikorski i S-ka
 ul. Zawalna 30.
 1218

Cerata,
 linoleum,
 chodniki,
 i dywany

POLECA

J. WILDSZTEJN
 Wilno, Rudnika 2
 telef. 11-77.

CAŁE WILNO

mówi tylko o tem, że

OBUWIE F-my „POLBUT”
 jest
 najtrwalsze i najtańsze.

Prosimy przekazać się.

UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

Praca dobrze płatna!

POTRZEBNI AGENCI miejscowi i z powiatu z kaucją lub bardzo poważnymi poleceniami. Zgłaszać się:
 Wilno, ul. AD. MICKIEWICZA Nr. 27,
 Biuro Techniczne Stoberskiego. 1205

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”.

OKAZYJNIE do nabycia

między godz. 1—2 i 6—8 wiecz. szafa, komoda, książki, samowar, maszyna ręczna do szycia system stary, zegar ścienny, łóżko dla dzieci i aparat detektorowy. Adres: 1-y Portowy zaułek 8—1. 1227-2

Sera litewskiego

pełnotłustego i półtłustego oraz grzybów prawdziwych na smurkach i krajanych na stałą dostawę w poważniejszych ilościach, poszukuje poważna firma handlowa. Oferty z ceną i warunkami dostawy oraz sprzedaży składać: „Kurjer Wileński” pod „Ser litewski”. 1252-5

Francuską,
 angielską,
 niemiecką,
 rosyjską

korrespondencję handlową przyjmuję do tłumaczenia od godz. 12-jej. Hotel „Palace”, ul. Wielka 47, pokój 151. 1253-1

DOKTOR MEDYCyny
A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie.
 Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
 Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 689

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. A.1. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 692

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.